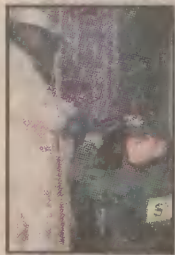




Trutnowy



W ciągu 20 minut zjawili się strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pruszcze, wezwani przez mieszkańców jednego z domów w Trutnowach, w którym na strychu zagnieżdżyli się szerszenie.

str. 7

Pszczółki



W środę po południu Gminny Ośrodek Kultury w Pszczółkach zapelniali mali uczestnicy warsztatów teatralnych, prowadzonych społecznie przez Arkadiusza Jaronia, ucznia gdańskiego Conradianum.

str. 8

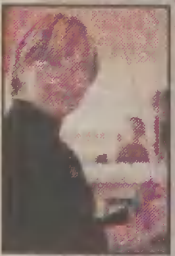
Pruszcz



Blisko osiemdziesięcioro dzieci z osiedla Wschód bawiło się na wakacyjnym festynie przy ul. Obrońców Westerplatte. Były biegi w workach, wyścigi z jajkiem i dmuchanie baloników na czas.

str. 8

Krzywe Koło



Podopieczni placówki Caritasu, działającej w odrestaurowanym domu podcieniowym w Krzywym Kole, malują, rysują, sami przygotowują posiłki i zmywają naczynia, a nawet wypłatają koszyki z wikliny.

str. 9

PRUSZCZ GDANSKI • PSZCZOŁKI • CEDRY WIELKIE • SUCHY DĄB
TRĄBKIE WIELKIE • PRZYWIDZ • KOLBUDY

Straszyn. Zatruta rzeka

ŚMIERTELNIE PIJANE RYBY?



Próbki skażonej wody pobiera starszy ratownik Jerzy Burczyk z Państwowej Straży Pożarnej w Pruszcze.

Fot. Przemysław Świdwiski

Od elektrowni wodnej w Straszynie aż do oddalonego o 2 km mostku, 16 km. kłębiła się biała piana. Pływały śnięte ryby, na brzegu zdychały raki.

Ranek mieszkańcy wsi ujrzeli białą Radunię.

REKLAMA

- Czyżby rzeka zamarzła - dziwiły się dzieci. Kiedy w południe pojawiły się śnięte ryby i uciekały raki, straszynianie zawiadomili policję i strażaków.

(A.T.)
str. 3

Trąbki Wielkie Wiejskie sumo i rzut wałkiem

Ponad 400 osób wzięło udział w turnieju sołectw w Trąbkach Wielkich. Drużynowo, wśród 19 wiosek najlepsi okazali się mieszkańcy Sobowidza przed Czerniewem i Elganowem.

Stadion w Trąbkach Wielkich tętnił życiem przez całe niedzielne popołudnie. W czasie, gdy panowie podnosili ciężarki, żeby udowodnić, kto jest największym siłaczem gminy, panie rzucały wałkiem do mankina kolarzającego się z zaniedbanym mężczyzną.

(war.)

Dokończenie na str. 2



Krystyna Łońska z Sobowidza z pasją przyłożyła się do rzutu wałkiem.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Długie Pole Walka o przetrwanie

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Pionier w Długim Polu (gm. Cedry Wielkie) istnieje już pół wieku. W marcu tego roku przypadła jubileusz, jednak nie urządzono wielkiej fety. Brak powodów do radości, gdyż firma walczy o przetrwanie.

Wszystkie prace odbywają się zgodnie z harmonogramem, jednak sytuacja spółdzielni wciąż się pogarsza. Walne zgromadzenie członków podjęło uchwałę o sprzedaży majątku, jeśli znajdzie się poważny i solidny nabywca.

(E.S.K.)

Dokończenie na str. 10

REKLAMA

REKLAMA

ASSILAM PRODUCENT

OKNA, DRZWI, OGRODY ZIMOWE

Pruszcz Gd., ul. Grunwaldzka 62
tel. (058) 683-33-04
tel./fax (058) 683-33-05

deceuninck

rtv • agd • elektronarzędzia • oświetlenie • ogrodnictwo

największy i najtańszy salon handlowy

Media Dom

Godziny otwarcia: pon.-piąt.: 10.00 - 20.00
sobota: 10.00 - 19.00 niedziela: 10.00 - 16.00

chłodziarko-zamrażarka Zanussi ZK20/10R		
1599,-		
99	150	10

kuchnia Mastercook G130891B1		
1099,-		
99	100	10

telewizor 21" Trilux 2144T		
1199,-		
99	100	11

prowijza 0%
raty bez straty
odsetki 0%

83-000 Pruszcz Gdański, ul. Batalionów Chłopskich 1, tel.: (0 58) 77 31 529, 77 31 511, fax: (0 58) 77 31 526

ROL • CISZEJ I CIEPLEJ W DOMU

ROL S.C.

OKNA PCV, OKNA DACHOWE ROTO

83-000 Pruszcz Gdański ul. Krótka 1a
tel./fax (058) 77 300 77

TAK BUDUJE SIĘ OKNA

WYRÓŻNIENIE NA TARGACH OLTARBUD '99

SAUNY FIŃSKIE

RATY SAUNAR rok zsb. 1990, Piotr Richert **RATY**

83-330 ŻUKOWO, ul. Kochanowskiego 38,
tel. 058 681 74 12, 0601 66 44 49, 0605 59 46 39

LETNIA PROMOCJA od 5% do 10% rabatu

Doradztwo - projektowanie gratis. Profesjonalne wykonanie - na wymiar
Transport do 50 km gratis

Budując saunę dziś, doczekasz w dobrym zdrowiu Jutra

TARCICA TANIO

PRUSZCZ GDANSKI,
ul. WESTERPLATTE 5
tel./fax 682-37-36 (były BUDROL)

MATERIAŁY BUDOWLANE

Pszczółki Żenująca ruina



Ruina wypalonego domu nadal straszy na ulicy Pomorskiej.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Wójt gminy Pszczółki, Hanna Brejwo poinformowała nas o podejmowanych ostatnio przedsięwzięciach Urzędu Gminy w zakresie remontów i inwestycji.

Krytykowaliśmy urząd za zaniedbanie stanu drogi gminnej, łączącej szosę Pszczółki-Sobowidz z Żelislawkami, po której co dzień kursują autobusy. W trakcie wyborów do Rady Gminy mieszkanka tej wsi powiedziała nam, że odda głos na obiecującego naprawę odcinka... Okazuje się, że remont wykonano już społecznie, bez sięgania do gminnej kasy.

Dowiadujemy się od pani wójt, że kończy się remont półkilometrowej drogi w Kolniku, wykładanej właśnie płytami YUMBO. Jest to odcinek, prowadzący do tzw. nowych wybudowań. Gmina finansuje także naprawę ok. 200 m kw. przeciekającego dachu SP nr 1. W SP nr 2 w Pszczółkach oraz w szkole w Różynach przystąpiono do prac malarskich. Zagospodarowano też plac zabaw w Rębielcu, w Ulkowej 2 wykonano prace na boisku sportowym oraz zakupiono sprzęt rekreacyjny, a na stadionie w Pszczółkach urządzono kącik dla dzieci z atrakcyjną zjeżdżalnią. Niestety, miejscowi chuligani zdążyli już ten obiekt zdemolować. Wkrótce plac zabaw powstanie też w Różynach.

Gmina negocjuje warunki modernizacji hydroforni w Pszczółkach z kilkoma firmami. Chodzi m.in. o wymianę trzech zużytych pomp, co spowoduje, że wieś Ulkowa nie będzie narzekać na przerwy w dostawie wody, szczególnie latem. Zmniejszy się też pobór prądu.

Z inicjatywy Zarządu Gminy opracowane są projekty kanalizacji odcinka ul. Pomorskiej, położonego za torami PKP. Przebiega tamtędy zbiorczy kolektor, prowadzący do oczyszczalni, tymczasem trzy gospodarstwa muszą nadal korzystać z szamb, co jest absurdem. Kończą się także prace nad projektem skanalizowania osiedla przy ulicach Mickiewicza, Norwida i Gdańskiej.

Przy okazji pytamy o żenującą, widoczną z pociągów ruinę dwupiętrowej kamienicy na rogu ul. Pomorskiej i Fabrycznej, powstałą po pożarze w 1990 roku. Jej właściciel, pan P., mimo wielokrotnych urzędowych monitów, uparczywie uchyla się od rozbioru - poprzestając na odgrodeniu płotem od strony ulicy dziesięcioletniego już pogorzelska oraz koślawym napisie, przestrzegającym przed spadaniem cegieł. Wójt Hanna Brejwo twierdzi, że tym razem nadzór budowlany wyznaczył właścicielowi koniec sierpnia 2000, jako ostateczny termin rozbioru. Czy właściciel znów go zlekceważy?

(G.K.)

Trąbki Wielkie. Turniej sołectw

Wiejskie sumo i rzut wałkiem



Rzut ringo do celu, podobnie jak w innych konkurencjach zawodnicy byli gorąco dopingowani.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Preferowano różne techniki rzutów. Niektóre gospodynie trafiały bez problemu. Inne waliły na oślep z całej siły, jakby na słupie nie wisiła atrapa, tylko najdroższy, posłubiony z gorącej miłości. W konkursie brylowały doświadczone panie w wieku około 40 lat. Najlepszą okazała się sołtys Czerniewa, Krystyna Sienkiewicz, która uzyskała maksymalną ilość punktów. Pani sołtys posługuje się nożem z taką samą wprawą, jak wałkiem. W rywalizacji w obieraniu ziemniaków uplasowała się wśród najlepszych i wygrała dwubój gospodyn.

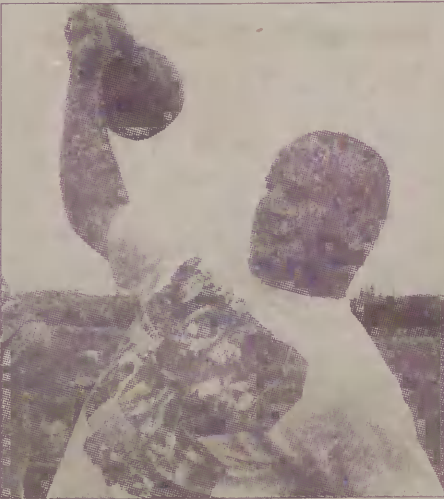
Radni na kręgielni

W rzucie łotką, ringo i strzałach do bramki, gdzie trzeba było wykażać się celnością, najlepszym okazał się radny, Jerzy Gębura z Trąbek Małych i wraz z Janem Kotwą zajął pierwsze miejsce w rywalizacji rad sołectw. Radni zmagali się na prowizorycznej kręgielni. Żeby wytypować zwycięzcę sędziowie musieli zarządzić dwie dogrywki. Najcelniej trafił członek zarządu, Józef Sroka z Kłodawy.

Każdej konkurencji towarzyszyły rzesze kibiców, ale najwięcej gapiów zgromadziła rywalizacja w siłowaniu na rękę. Po godzinnych zmaganiach wygrał Sylwester Bartosik z Domachowa.

Rodzinny tor przeszkód

Wiele uciechy sprawił gapiom rodzinny tor przeszkód, w którym m.in. trzeba było przeczołgać się przez rękaw o długości 4 m.



Mirosław Klem z Sobowidza jest siłaczem znanym w okolicy.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Niektóre panie szamotały się w pułapce i wydawało się, że nigdy już nie wyjdą z worka bez dna. Tu najlepsza okazała się rodzina Peplińskich z Domachowa, w której startowali Elżbieta oraz Krzysztof i Błażej. Nową konkurencją było wiejskie sumo. Uznanie licznie zgromadzonej publiczności zyskał Mirosław Klem i wygrał rywalizację.

Inne konkurencje wygrali: podnoszenie ciężarka 17,5 kg - Daniel Dubiela, rzut podkową rodzin - Danuta, Cezary i Sławomir Kusajowie, koszykarskie pary - Katarzyna Pianowska i Tomasz Marchewicz, konkurs sprawności piłkarskiej - Sławomir Sadoch, przeciąganie liny - drużynowo Gołębiewko.

Smakowita grochówka

Pomysł zawodów sołectkich zrodził się w 1973 roku wśród działaczy Rady Gminnej Zrzeszenia LZS - przypomina Sylwester Maliszewski. Turniej zyskał wyższą rangę, odkąd do organizacji włączył się GOKSiR oraz rady sołectw. Stąd tak duże zainteresowanie rekreacyjną rywalizacją.

Dyrektor GOKSiR, Lidia Orzechowska zadbała o posiłki dla zawodników. Grochówka, ugotowana w kuchni polowej, była tak pyszna, że nie wystarczyło dla późnialskich.

Turniej zakończył się meczem piłkarskim między radnymi gminy i powiatu. Zwyciężyli miejscowi samorządowcy 4:2. Po sportowej rywalizacji uczestnicy turnieju spotkali się przy ognisku.

Wawrzyniec Rozenberg



Irena Ptach sprawnie przeszła przez rękaw.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

KRONIKA POLICYJNA

Z niewyjaśnionych przyczyn

STRASZYN. Między Straszynem a Żukocznym, 17 bm., o godz. 18.20, kierujący Polonezem 33-letni mieszkaniec Żuławy na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Z ranami ciętymi głowy i ręki został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

Pięcioro rannych

KOLBUDY. 23-letni mieszkaniec Żukowa kierujący małym Fiatem, w sobotę o godz. 18, skręcając w lewo uderzył w prawy bok wyprzedzającego go Audi 100. W wyniku zderzenia ranni zostali 26-letni mieszkaniec Łapina kierujący Audi, 38-letnia pasażerka oraz troje nastolatków. Zostali odwiezieni do Szpitala Wojewódzkiego oraz Akademii Medycznej w Gdańsku. Kierowca Fiata miał w wydychanym powietrzu 0,39 alkoholu, gdy dmuchnął ponownie już tylko 0,08 prom. Po przesłuchaniu został zwolniony.

Szambo do wylania

TRĄBKI WIELKIE. Mieszkaniec wsi wieczorem 14 lipca zawiadomił policję, że sąsiad grozi mu i rzuca kamieniami w dom. Kiedy zjawił się funkcjonariusz, mężczyzna rzucający kamieniami stał na ulicy. Powiedział, że nie chce rozmawiać przy wszystkich i zaprosił na podwórze. Zamknął furtkę i poinformował zaskoczzonego policjanta, że ma do wylania szambo w piwnicy. Następnie przyniósł wiadro i nalegał, aby zaczął wylewać nieczystości. Policjant próbował wyperswadować amatorowi darmowej pracy ten pomysł, ostrzegając go, że jest to działanie niezgodne z prawem. Do rozmowy włączyła się żona właściciela posesji spuszczać psa z łańcucha.

Funkcjonariuszowi udało się uciec. Wezwał posiłki. Przybył radiowóz, lecz gospodarze nie chcieli nikogo wpuścić na podwórko. Kiedy policjanci weszli, zostali zaatakowani drewnianą pałą. Stawiający opór mieszkańcy zostali odwiezieni do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, gdyż krewka kobieta oświadczyła, że źle się czuje, zaś jej mąż miał wysokie ciśnienie. Z tego powodu nie trafili do policyjnej izby zatrzymań. Będą odpowiadać z trzech paragrafów: 199 kk. par. 1, 223 par. 1 oraz 226 par. 1.

(G.A.)

STRAŻACY W AKCJI

Wyważyli drzwi

PRUSZCZ. Mieszkańcy lokalu spółdzielczego przy ul. Obrońców Pokoju 11 wyszli z domu 12 lipca, zapominając o zakręceniu kranu. Woda zaczęła przelewać się i sączyć po ścianach mieszkań niższych kondygnacji. Wezwano strażaków, którzy przy asyście policjantów wyważyli drzwi, żeby zakręcić kran.

Płonął Maluch

PRUSZCZ. Z nieznanego przyczyn, na parking przy ul. 10 lutego w ogniu stanął Fiat 126p. Było to 13 lipca późnym wieczorem. Ogień obejmował już cały pojazd, gdy zawiadomiono strażaków. Szybko uporali się oni z płomieniami. Straty oszacowano na 2 tys. zł, czyli około połowy wartości pojazdu.

Zagrażają owady

Prawie każdego dnia w ubiegłym tygodniu mieszkańcy prosili zawodowych strażaków z Pruszcza o pomoc w usunięciu owadów. Ratownicy wywozili gniazda os i szerszeni z podwórka i poddaszy w Cedrach Małych, Trutnowych, Warczu, Bielkówku, Rusocinie, Wiślince oraz w Pruszczu.

(war)



Rozdajemy same asy...



MAGAZYN HANDLOWY

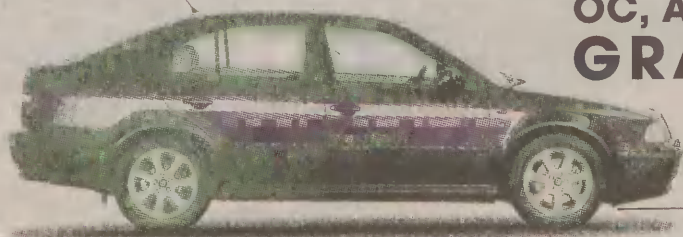
Gdynia, ul. Piaskowa 5,
tel. (058) 623-67-88, fax (058) 663-81-22

S-3515/A/536

PROMOCJA



kupując teraz Škodę Felicię płacisz
mniej o 2200 zł



kupując teraz Škodę Octavię otrzymujesz
OC, AC, NW GRATIS

przyjdź,
zobacz
nową
Škodę
Fabię



**AUTORYZOWANY
DEALER ŠKODY**

GROBLEWSKI JR
Sopot, Al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600
Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 54
tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49
<http://www.groblewski.com.pl>

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZARÓBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

- 10 000,- od 66,30 zł;
- 25 000,- od 165,74 zł;
- 100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MeCom”

**GDYNIA, ul. Świętojańska 46
TEL. (058) 661 79 68
SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3
TEL. (059) 84 00 904**

S-3811/A/949

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-75
tel. (059) 811-34-57

polskapresse
GDAŃSK

Jesteśmy wydawcą Dziennika Bałtyckiego, Wieczoru Wybrzeża oraz 20 tygodników lokalnych.

W związku z ciągłym rozwojem poszukujemy osób prowadzących działalność gospodarczą, firm, zainteresowanych sprzedażą naszych gazet poprzez nowe kanały dystrybucji na całym terenie województwa pomorskiego.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy

PRACA

Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża

Dziennik Bałtycki

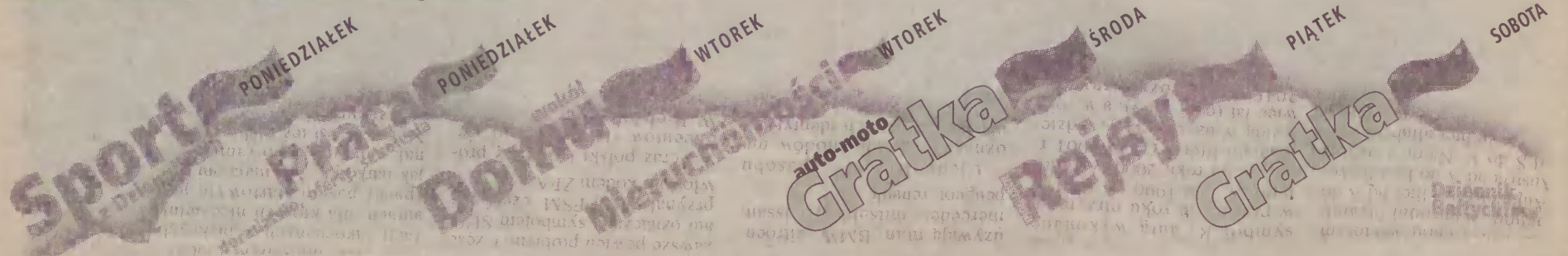
WIECZOR Wybrzeża

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie ofert pod adresem:

Polskapresse Sp. z o.o.,
Oddział Prasa Bałtycka
Dział Sprzedaży Gazet
ul. Połęża 3, 80-720 Gdansk
z dopiskiem
„SPRZEDAŻ GAZET”
Szczegółowe informacje
pod numerem telefonu:
(058) 305-27-20,
(0-58) 305-27-10
lub 0-90-677-004

R-9965/A/5

Stałe dodatki „Dziennika Bałtyckiego”



Pruszcz

Gdzie ten świat?

- Niegdyś ulica Słowackiego była ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Pruszcza - wspomina Jerzy Ostrowski. - Przychodzili tutaj i w zimie, i w lecie.

Cała ulica obsadzona była lipami, gdzieniegdzie rosły wiąz. Jak aleją, w cieniu drzew, przechadzali się sąsiedzi, zatrzymywali się żeby porozmawiać, choćby o pogodzie. Dzisiaj można siedzieć cały dzień i nie uda się z nikim wymienić nawet ukłonów. Wszyscy przesiedli się do samochodów, śpieszą się i nie mają czasu spacerować lipowymi alejami. Czasem tylko wracające ze szkoły dzieci przechodzą pod oknami.

- Lipowej alei też już dawno nie ma - opowiada nasz rozmówca, wycięto większość drzew, ale za to jest szeroka asfaltowa droga. Pędzą po niej auta aż domy się trzęsą. Pamiętam czasy, kiedy pomiędzy ulicami Słowackiego i Kocha-

nowskiego ciągnęły się ogrody - mówi Jerzy Ostrowski. W okolicy dzisiejszej ulicy Korzeniowskiego stały płoty. Kiedyś wydawało się, że to one wszystkich dzieliły. Teraz wiadomo, że ludzi może dzielić tysiące spraw, a płoty są jedną z najmniej ważnych. Ludzie mieszkali z dala od siebie, gdzieś w oddali widzieli zajętych swoimi sprawami sąsiadów, pewnie dlatego tak się garnęli do spotkań i rozmów z nimi. Spotykali się przy tych płotach, na drodze, na lipowej alei. Dzisiaj dom stoi obok domu, ale ludzie są tak zajęci swoimi sprawami, że nie mają czasu na pogawędkę z innymi.

(ali)

Przywidz. Walka z alkoholizmem

Gdyby było więcej środków...

Sześć osób tworzy gminną komisję ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Są w niej m.in.: nauczyciel, policjant i pielęgniarka, a sekretarzem i pełnomocnikiem wójta jest Alicja Wrzuś-Glass.

W gminie wraz z ustrojową transformacją kolejno bankrutowały pegeery. Wśród byłych pracowników ich rodzin panuje bezrobocie, a ubocznym skutkiem stało się uzależnienie od alkoholu. W ewidencji komisji jest obecnie 31 takich rodzin, z czego 15 alkoholików jest w trakcie leczenia odwykowego, dobrowolnego, czy przymusowego, względnie toczy się w ich sprawie postępowanie o przymus. Przypadki uzależnienia zgłasza do komisji rodzina, policja albo GOPS.

Pod przymusem

W czwartki od godz. 10 do 13 w specjalnym punkcie konsultacyjnym, znajdującym się w Przywidzkim Centrum Kultury i Sportu na ul. Gdańskiej 15, członkowie komisji dyżurują i udzielają konsultacji. Niestety, alkoholicy wezwani w tym czasie na ogół się nie zjawiają i bywa, że trzeba ich doprowadzić pod przymusem.

- Sami nie przychodzą - mówi Alicja Wrzuś-Glass - a żony często najpierw zgłaszają notoryczne pijaństwo małżonka, a potem, pewno ze strachu, zgłoszenie wycofują...

Napój i drożdżówka

Dalszym elementem przeciwdziałania nie tyle alkoholizmowi, co skutkom nałogu, jakie odczuwają ro-

dziny, są świetlice środowiskowe. Jest ich 6: dwie w samym Przywidzu, a poza tym w Nowej Wsi, Pomlewie, Marszewie i Trzepowie. Przeszkolone nauczycielki prowadzą w nich 2 razy w tygodniu dwugodzinne zajęcia.

Dzieci mają okazję do uprawiania sportu i zajęć plastycznych, uczą się przygotowania kanapek, dostają jakiś napój i po drożdżówce. Przychodzą na zajęcia z wielką ochotą.

Będzie świetlica?

Na uwagę zasługują zdaniem pani pełnomocnik, zajęcia organizowane przez Barbarę Szymandę i Katarzynę Świerzyńską w Nowej Wsi Przywidzkiej. Obie nauczycielki włożyły wiele pomysłowości w opracowany autorsko bardzo atrakcyjny program.

Być może we wsi powstanie świetlica poza szkołą, w strażackiej remizie. We wspomnianych wsiach formuje się boiska do koszykówki, a 20 dzieci, uczęszczających na zajęcia, wyjechało na ferie zimowe do Nowego Sącza.

- Byłoby tego więcej - wzdycha pani pełnomocnik - gdybyśmy mieli więcej środków. Przynajmniej na opłacenie nauczycielki...

Grzegorz Kurkiewicz

Trutnowy

Wakacje w świetlicy

- Każdego dnia zjawia się ponad 30 dzieci, chcących wspólnie spędzić kilka godzin - powiedziała Mirosława Polanowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Trutnowach, w ramach świetlicy socjoterapeutycznej organizująca wakacyjne zajęcia. - Staraliśmy się nie narzucać programu, ale spełniać oczekiwania.

Dwutygodniowy pobyt sfinansowano z funduszy Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Cedrach Wielkich, zaś Mirosława Polanowska i Jolanta Olszówka zdecydowały, że przyjmą wszystkich chętnych. Zdarzało się więc, że szkoła wprost pękała w szwach, a rozpiętość wieku uczestników (3 - 15 lat) nie ułatwiała zadania.

Każdemu według potrzeb...

- Niektórzy wprawdzie przychodzili tylko na śniadanie, ale widocznie taka była potrzeba... - wspomina Jolanta Olszówka. - Bez protestów więc przygotowywałyśmy z panią dyrektor stopy kanapek, które dzieci z apetytem pochłaniały.

Zaglądamy do największej sali lekcyjnej. Za oknem ponury deszczowy ranek, a zadowolone i uśmiechnięte buzie pochylają się nad tworzonymi właśnie obrazkami. Dzieci chętnie opowiadają o swoich wrażeniach i planach na ostatnie dni pobytu.

- Byliśmy już w ogrodzie zoologicznym, a w czwartek jedziemy obejrzeć hodowlę



Wszyscy chcieli znaleźć się na pamiątkowym zdjęciu.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

strusi w Garczynie - mówi Ola Olszewska. - Ale najbardziej lubię grać z chłopakami w piłkę nożną, jestem bramkarzem!

Gościenna świetlica

- W świetlicy jest bardzo fajnie, przychodzimy tu codziennie - wyznaje Andrzej Łobaczewski z Pruszcza, spędzający z siostrą wakacje u babci. - Mogliśmy grać w tenisa stołowego, różne gry, rysować lub bawić się.

- Panie przygotowują pyszne śniadania - wspomina Mikołaj Olszówka. - Najlepsze są bułki z dżemem truskawkowym.

- Jutro mamy ognisko i pieczenie kiełbasek, a w piątek miniplayback show i dyskotekę - cieszą się dziewczynki. - Codziennie ćwiczymy naszą piosenkę, musimy wypaść najlepiej.

- Parę razy zdarzyło mi się zaspać, ale przed wycieczką



W deszczowe dni dzieci chętnie uczestniczyły w konkursach plastycznych.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

obudziłam się o 4 rano, żeby zdążyć - wspomina Weronika Solarz. - Do strusi też chyba pojedę.

- Nigdzie nie wyjeżdżam na wakacje, więc przychodzę do świetlicy - twierdzi Piotr Wandas.

- Muszę wstawać dużo wcześniej niż zwykle, żeby wykonać swoje codzienne obowiązki - nakarmić króliki i psa, ale warto się poświęcić. Szkoda, że zostało tylko kilka dni.

Elżbieta Skirmuntt-Kufel

Pszczółki. Akcja kolonijna

Wio koniku zamiast pływania

Jak co roku Urząd Gminy w Pszczółkach zorganizował bezpłatne kolonie dla dzieci. W ramach akcji 25 dzieci przebywało od 26 czerwca do 10 lipca pod opieką dwóch wychowawczyń w Przywidzu na kempingu Powiśle.

Niestety, pogoda podczas turnusu umożliwiła tylko raz kąpiel na kąpielisku gminnym. Za to były ogni-

ska, pomysłowe zabawy i atrakcyjne przejażdżki na koniach lub wielką motorówką „Tekla” po jeziorze. Jak nas informuje Beata Kowalczyk, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, następnym turnusu obejmie z braku środków tylko 13 dzieci. Udadzą się one pod opieką ks. katechety Grzegorza Krefta i katechetki Marii

Lademann 24 lipca też do Przywidza, na kemping Omega, gdzie pozostaną do końca miesiąca.

Na tym nie koniec, gdyż dwoje dzieci skorzysta z pobytu na obozie dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym przez komendę powiatową OSP w Pruszczu, 5 dzieci pracowników rozwiązanych pegeerów w Ostrowitem i Różnach

spędzi część ferii na kolonii Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, wreszcie 6 dzieci wyjedzie na kolonię gdańskiego Caritasu w Sulistrowickach koło Wrocławia. Miejsca w Sulistrowickach przydzieliło wojewódzkie kuratorium oświaty za pośrednictwem starostwa.

(kurk.)

G polskapresse
GDAŃSK
Jeśli ukończyłeś 15 lat, jesteś osobą energiczną, masz trochę wolnego czasu i chcesz zarobić na wakacje, oferujemy Ci pracę na stanowisku

AKTYWNY SPRZEDAWCA GAZET

Wydawca Dziennika Bałtyckiego i Wieczoru Wybrzeża

Dziennik Bałtycki

WIECZOR Wybrzeża

Szczegółowe informacje uzyskasz pod numerem telefonu (0-58) 531-53-26 lub 0601-671-836

PRACA

M
A
R
T
E
X

• MIESZALNIA LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH PPG
• SZPACHLE, PODKLADY
• MATERIAŁY ŚCIERNE
• PISTOLETY LAKIERNICZE

WYSOKA JAKOŚĆ

PRUSZCZ GD., UL. OBR. POKOJU 24,
tel./fax 683 35 84

ZAPRASZAMY

R
A
T
Y
*
R
A
B
A
T
Y

Najlepsze życzenia



■ Niech Ci życie pięknie mija, zło z dała ominie. Niech zdrowie Ci służy, czas się nie dłuży. Niech Twa buźka wciąż się śmieje i łaska Boga nie ominie. Z okazji imienin, kochanemu synkowi, Krzysiovi Padewskiemu z Rusocina, dużo zdrowia i samych szóstek w szkole życzą rodzice, rodzeństwo oraz babcia i dziadek z Rusocina.



■ Kochanemu synowi i bratu Piotrowi Sulewskiemu z Sobowidza, w dniu 16 urodzin (22 lipca) najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia, powodzenia w szkole oraz spełnienia marzeń życzą rodzice, siostry Monika i Magda oraz bracia Krzysiek, Arek i Marcin.



■ Kochanemu Sebastianowi Sobkowiakowi, z okazji pierwszych urodzin, najlepsze życzenia składa ciocia Justyna.



■ Jak wesołym krasnoludkiem, czas w bajecznych leci, tak niech Tobie całe życie szczęścia gwiazdka świeci. Z okazji 1 urodzin najserdeczniejsze życzenia kochanej Julii Sobkowiak składa ciocia Karolina.



■ Karolinie Strzeleckiej, z okazji 13 urodzin, moc gorących życzeń składa cała rodzina.



■ Tomkowi, z okazji urodzin (18 lipca), wszystkiego najlepszego, to o czym marzysz, by się spełniło, a to co kochasz, by Twoim było życzy Ania.

Mariuszkowi, z okazji drugich urodzin, wszystkiego najlepszego i dużo uśmiechu na twarzy życzą: rodzice, Kasia i Robert, Ania z Tomkiem oraz babcia z dziadkiem.



■ W dniu tak pięknym i wspaniałym, życzę Tobie sercem całym zdrowia, szczęścia, pomyślności, sto lat życia i radości. Być może masz inne życzenia, a więc życzę ich spełnienia. Mareczkowi Welke, z okazji 5 urodzin, życzenia składają ciocia Basia z Asią i Pawełkiem, mamusia z tatusiem oraz babcia z dziadkiem i ciocią Beatą.

Straszyn Przebudzenie pomaga

Nowe punkty konsultacyjne, w Straszynie i Przejazdowie, otworzyło Stowarzyszenie **Niesienia Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi i ich Rodzinom Przebudzenie**.

W piątki od godz. 15 do godz. 18 w Szkole Podstawowej w Przejazdowie z zainteresowanymi spotyka się psycholog, Beata Kilian, wiceprezes stowarzyszenia. Osoby uzależnione od alkoholu mogą uzyskać informacje motywujące do podjęcia leczenia i otrzymać skierowanie do odpowiednich placówek.

Na moralne wsparcie mogą też liczyć żony alkoholików. Wszelkie porady są bezpłatne.

Podobny punkt konsultacyjny otwarto w Szkole Podstawowej w Straszynie. Magister resocjalizacji Agnieszka Doroszevska przyjmuje w piątki od godz. 14 do 17.

(war)

Nasze pociechy

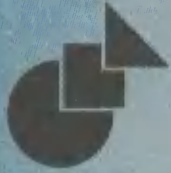


Uroczy maluszek na zdjęciu to niespełna 2-letni Bartek Gawron z Pruszcza. Lubi spacerować po mieście i zabawy na świeżym powietrzu, zwłaszcza, gdy dopisuje pogoda...

Fot. Grzegorz Cwałkiński

REKLAMA

PPU „Ola” sp. z o.o. OKNA PCV



**NIETYPOWE WYMIARY
I KSZTAŁTY**
nie są dla nas problemem

83-260 Kaliska, ul. Długa 3, tel./fax (0-58) 58-89-267, pon.-pt. 7.00-15.00
Biuro w Gdańsku, ul. Podkarpacka 21 (wejście od Góralskiej), tel./fax (058) 342-41-68, pon.-pt. 10.00-17.00
Biuro w Starogardzie Gd., ul. Sobieskiego 7, tel. (058) 56-116-52, pon.-pt. 9.00-16.00 R-9087/A/24



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W PRUSZCZU GDAŃSKIM**

WAKACYJNY WKŁAD OSZCZĘDNOŚCIOWY

„PROFIT“

Wpłaty na książeczki **PROFIT** przyjmowane są na czas określony tj. na okres 12 miesięcy.

Oprocentowanie wkładu **PROFIT** naliczane jest za każdy dzień utrzymywania wkładu wg stawki ustalonej odrębnie dla każdego miesiąca.

Dowodem posiadania wkładu **PROFIT** jest książeczka z terminowym wkładem oszczędnościowym, który ma charakter umiejscowiony.

Wkład oszczędnościowy „Profit” stopa zmienna

Wkład oszczędnościowy „Profit”	stopa zmienna
za 1 miesiąc	13,50%
za 2 miesiąc	14,50%
za 3 miesiąc	15,10%
za 4 miesiąc	15,15%
za 5 miesiąc	15,20%
za 6 miesiąc	15,25%
za 7 miesiąc	15,30%
za 8 miesiąc	15,35%
za 9 miesiąc	15,40%
za 10 miesiąc	15,45%
za 11 miesiąc	15,50%
za 12 miesiąc	15,60%

Minimalna kwota wkładu wynosi 100,00 zł

centrala
83-000 Pruszcz Gd.
ul. W. Stwosza 2a
tel. 682-30-58

oddział
83-020 Cedry Wlk.
ul. J. Krasickiego 16
tel. 683-61-51

oddział
83-034 Trąbki Wlk.
ul. Gdańska 15
tel. 682-83-87

oddział
83-050 Kolbudy
ul. Wybickiego 36
tel. 682-62-30

punkt kasowy
83-047 Przywidz
ul. Gdańska 8
tel. 682-50-05

punkt kasowy
83-033 Sobowidz
ul. Kościuszki 15
tel. 682-82-23

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK NASZEGO BANKU

R-9459/A/181

LETNIE ODLOTY

gorące mebelki



meblościanka "GRAPE II" 1.234 zł.

zestaw wypoczynkowy "NATALIA" 2.135 zł.

krzesło obrotowe 120 zł. biurko 500 zł.

zestaw wypoczynkowy "LIDER" 2.577 zł.

zestaw dziecięcy "DANKA MDF" 1.375 zł.

meble systemowe "PROGRES" w dowolnych kombinacjach modułów

meble systemowe "FANTAZJA" w dowolnych kombinacjach modułów

zestaw mebli młodzieżowych "BAŁTYK" 4.720 zł.

wiele innych "GORĄCYCH" mebli

Ceny zawierają VAT

**SYNAK
MEBLE**
www.synak.com.pl

Świecie
ul. Klasztorna 15
tel. (052) 332 46 87

Kwidzyn
ul. Toruńska 36
tel. (055) 279 50 38

Świecie
ul. Wojska Polskiego 72
tel. (052) 332 46 86

Malbork - Grobełno
(trasa Malbork - Tczew)
tel. (055) 273 29 98

Oferta ważna do końca września 2000 r. lub do wyczerpania asortymentu

R-1182 A/GAD

Gotuj z Echem

Dla smakoszy



Michalina Czerwińska poleca pyszne ciasteczka ze skwarek.

Fot. Grzegorz Cwaliński

Michalinę Czerwińską z Żuławki, gm. Pruszcz Gdański, zastaliśmy przy wypieku niezwykłych ciasteczek, w skład których wchodzi... skwarki ze słoniny.

Wspaniały zapach rozchodził się po całym domu, a że i degustacja stała się prawdziwą ucztą dla podniebienia, poprosiliśmy o przepis.

Ciasteczka ze skwarek

70 dag wytopionych skwarek należy zemleć w maszynce do mięsa, następnie dodać 1 kg mąki, pół kg cukru, 5 żółtek, szklanke śmietany, łyżeczkę proszku do pieczenia oraz rodzynki, skórkę pomarańczową, zmieloną kawę i kieliszek rumu. Wszystkie składniki zagniatamy na jednolitą masę i schładzamy w lodówce przez 2 godziny.

Ciasto wyciskamy przez specjalną nasadkę na maszynkę do mięsa i układamy na blasze. Pieczemy na złoty kolor w temp. 200 st. C. Upieczone ciasteczka można zamrozić.

Sympatyczna gospodyni wyznaje, że nie przepada za zajęciami w kuchni, gotuje, bo musi. Zdradza jednocześnie, że po wielu latach pro-

wadzenia domu już się nie czyta przepisów, bo ma się je w głowie. Znajomi zapewniają, że ma prawdziwy talent kulinarny. Potwierdza to kolejny przepis proponowany przez naszą rozmówczynię.

Koziołek w śmietanie

Dwumiesięcznego koziołka dokładnie umyć, podzielić na porcje i mocno zrumienić na dobrej oliwie. Kawałki mięsa przełożyć do brytfanny, posypać vegetą i rodzynkami, można dodać trochę świeżej bazylii. Tłuszcz na patelni rozprządzić wrzącą wodą i przelać do rondla z mięsem. Dusić pod przykryciem do miękkości. Sos doprawić do smaku i zaciągnąć śmietaną wymieszaną z 2 łyżkami mąki. Podawać z francuskimi kluseczkami, zieloną sałatą i sałatką owocową sporządzoną z pokrojonych bananów, jabłek i kiwi, polanych musem ze zmiksowanych truskawek z dodatkiem śmietanki.

Elżbieta Skirmuntt-Kufel

Trutnowy. Groźne szerszenie

Jak do pożaru

W ciągu 20 minut zjawili się strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Pruszczu, 12 bm. wezwani przez mieszkańców jednego z domów w Trutnowach (gm. Cedry Wielkie). Powodem były szerszenie, które zagnieździły się na strychu.

- Ostatnio coraz częściej te niebezpieczne owady pojawiały się wokół domu i w jego wnętrzu - powiedziała Grażyna W., która wezwała na pomoc fachowców. - Ponieważ mam małe dzieci uczulone na jad, kiedy je odnalazłam, chwyciłam za telefon. Dwa wozy jak do pożaru zajęły po 20 minutach.

W trakcie akcji okazało się, że na strychu powstała

prawdziwa hodowla

składająca się z 8 kokonów szerszeni i 2 gniazd os. Strażacy sprawnie i szybko unieszkodliwili owady i umieścili je wraz z kokonami gniazd w foliowych workach. Dochodziła godz. 21, kiedy opuszczali pechowe domostwo wywożąc niebezpieczny ładunek do lasu.

REKLAMA



Uczestnicy akcji: st. strażak Krzysztof Brunkhe, st. sekcynny Grzegorz Lonze, st. sekcynny Piotr Kordowski, st. sekcynny Jacek Antoniewicz, ogniomistrz Leszek Żyliński i dowódca st. aspirant Waldemar Cirocki.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

- W tym roku nadal mieszkańców naszego powiatu prześladowuje plaga szerszeni i os, które gnieźdzą się w przedziwnych miejscach - powiedział Waldemar Cirocki. - Tu mieliśmy dość proste zadanie, bo potężne kokony znajdowały się na strychu i poddaszu. Bez problemów zdjęli je st. strażak Krzysztof Brunkhe i st.

sekcynny Grzegorz Lonze. Prócz nich w akcji uczestniczyli: st. sekcynny Piotr Kordowski, st. sekcynny Jacek Antoniewicz i ogniomistrz Leszek Żyliński.

Ludzie się przyzwyczaili

że odpowiadamy na wezwania, więc każdego dnia przeprowadzamy 2 - 3 takie akcje. W ramach

współpracy od pruszczańskich hodowców otrzymaliśmy specjalną skrzynkę do zbierania pszczoł. Dzięki temu każdy znaleziony rój oddajemy im pod opiekę.

Strażacy, ugoszczeni kawą i domowym ciastem, odjechali pełnić swoją służbę, a mieszkańcy mogli spokojnie położyć się spać.

(E.S.K.)

BORGA

Gwarancja do 15 lat
Bezpłatna wycena i doradztwo techniczne
Arkusze docinamy na wymiar
Zapewniamy transport i wykonawstwo,
orynowanie, obróbki, okna i folie dachowe
Autoryzowany przedstawiciel producenta

MAKRO-BUD

Pruszcz Gd., ul. Kościuszk 1
Tel./fax (058) 77-33-551, Tel. (058) 77-33-552, 0501-441-191
Pon.-pt. 8-18; sob. 9-13



PROMOCJA

Blachodachówki Trapezy

Od **17** zł/m²

JAPPARTS s.c.
ul. Hynka 21 paw. 5
80-465 GDAŃSK

części
do samochodów
**JAPONSKICH,
HYUNDAI i DAEWOO**

• EKSPLOATACYJNE • BLACHARSKIE •

tel./fax 058 344-34-52
tel./fax 058 344-34-53

• **SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA** •

PEUGEOT SAINT-TROPEZ, ZALECANY NA LATO
Weź udział w Wielkiej Loterii!

KLIMATYZACJA W STANDARDZIE!

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

206 PEUGEOT

**NOWA SIEDZIBA
HURTOWNI**

jet
bielizna i rajstopy

GDAŃSK-PRZYMORZE
ul. Śląska 39A
TEL. (058) 762-00-99

KWADRAT s.c.

BIURO PROJEKTÓW

domy, ogrody, wnętrza,
modernizacje.
Projekty typowe

Tczew, ul. Obr. Westerplatte 24
tel. 532-17-97

Pszczółki. Dla najmłodszych

Etiudy i wspólna zabawa



Uczestnicy warsztatów teatralnych w Pszczółkach: Francesco i Giorgio Traina z Belgii, Sandra Krakowiak, Beata i Magda Łaszewskie, Adaś Szulc, Patryk Jaroń, Dorota Jackowska, Ania Lindenau, Darek Wegiera i Ala Majer.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

W środę po godz. 16, mimo ferii, Gminny Ośrodek Kultury w Pszczółkach zapewniają mali uczestnicy warsztatów teatralnych, prowadzonych społecznie przez... nietypowego ucznia Conradinum.

Ta pożyteczna działalność, w gminie nie mającej wiele do zaoferowania najmłodszemu, trwa od roku. W śródowych zajęciach uczestniczy ok. 15 dzieci z klas od 1 do 5, z miejscowych szkół.

Goście z Belgii

Prowadzący zajęcia Arkadiusz Jaroń chętnie zgadza się na obecność dzieci, bawiących latem u krewnych. Tym razem zastaliśmy przybyłych z Belgii braci Francesco i Giorgio Traina. Szczęśliwie się składa, że Arek potrafi porozumieć się z nimi po francusku.

- Staramy się ćwiczyć wymowę, doskonalić dykcję, jak sceniczne „I”, mimikę i ruch - mówi młody reżyser. - Odgrywamy małe etiudy na improwizowane tematy, jak życie rodzinne, przyjaciele, nasze otoczenie, pokazując jak umiemy się w tym znaleźć. Daliśmy też 50-minutowe przedstawienie pt. „Pierwiosnki, moje pierwiosnki” prawie rok temu na gminnym festynie z okazji Dnia Matki, mocno oklaskiwane.

Ale podczas wakacji organizujemy tylko wspólną zabawę.

Arkadiusz Jaroń, od 7 lat mieszkaniec Pszczółek, w nowym roku szkolnym uczyć się będzie w V klasie Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku, znanym Conradinum. Uczęszcza też na zajęcia w amatorskim teatrze „Bez nazwy”, prowadzonym przez Marię Mielnikow-Krawczyk, aktorkę teatru Wybrzeże.

Bez aluzji

Od trzech lat wraz z kolegami Arek działa w amatorskim kabarecie, mającym w dorobku oprócz występów w szkole także prezentacje w Kwidzynie i Łodzi. Określa repertuar jako swojski, stroniący od wszelkiej aluzji politycznej.

- Dwie rzeczy są mi drogą, teatr i literatura. Piszę książki, choć jeszcze nie dojechałem do ich wydania. Nie powieści, lecz dramaty teatralne. Dzieją się w Polsce w latach 80, wśród dzieci - mówi Arek. Nie rozstrzygnął jeszcze, czym się zajmie po maturze: teatrem, czy budowaniem okrętów? - Mam jeszcze rok do namysłu - słyszymy na pożegnanie.

Grzegorz Kurkiewicz

Pruszcz. Wesoly festyn

Uciekające baloniki



Wszyscy chętnie pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

Fot. Piotr Ciesielski

Blisko osiemdziesięcioro dzieci z osiedla Wschód, 7 lipca, świetnie bawiło się na wakacyjnym festynie przy ul. Obrońców Westerplatte w Pruszczu.

Najmłodszych na osiedlową zabawę przyciągnęła grająca do tańca, dyskotekowa muzyka i liczne sprawnościowe konkursy z nagrodami.

Dzieci biegały w workach, skakały przez skakankę i usiłowały przemieścić, o kilkadziesiąt metrów, jajko na łyżce, tak by

nie spadło i się nie stukło. Jednak najwięcej radości dostarczyło dmuchanie baloników na czas. Publiczność, dopingująca zawodników, pokładała się ze śmiechem, gdy prawie napompowane baloniki z sykiem uciekały zrozpaczone uczestnikom konkursu.

Zwycięzców nagradzano upominkami: globusem, flamastrami i innymi drobiazgami.

Adam Dąbrowski, Marta Jankowska i Szymek Janowski cieszyli się z nagród.

Podczas festynu doskonale bawiły się nie tylko dzieci. O godz. 19 sceną zawładnęli dorośli. Tańczono do późnego wieczora. Oprawę muzyczną i nagłośnienie zapewnił Miejski Dom Kultury z Pruszcza.

- Bawiliśmy się świetnie, szkoda, że takie imprezy organizowane są dość rzadko - mówili zadowoleni pruszczańscy.

- Chciałabym serdecznie podziękować Elżbiecie Nardolskiej, Renacie Łapińskiej, Wandzie Grabowskiej i Teresie Kopania oraz sponsorom za bezinteresowną pomoc w organizacji festynu - powiedziała animatorka imprezy Teresa Seń.

(P.C.)



Wyścig ze skakankami wzbudził niemałe emocje.

Fot. Piotr Ciesielski



Adam Dąbrowski, Marta Jankowska i Szymek Janowski.

Fot. Piotr Ciesielski

Pruszcz Gdański

Kredą po asfalcie

Osiedlowy klub M-6 przygotował dla mieszkańców Pruszcza wiele ciekawych propozycji na przyjemne spędzenie wolnego czasu.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży, nie brakuje jednak imprez, w których mogą brać udział całe rodziny.

Podczas zajęć dzieci mogą uczestniczyć w konkursach plastycznych, zajęciach świetlicowych, grach i zabawach. Organizowane są turnieje szachowe, rozgrywki tenisa stołowego.

W najbliższym czasie Klub M-6 wspólnie z Miejskim Domem Kultury zorganizuje wspólnie imprezy

rodzinne. Warto wspomnieć tutaj chociażby o planowanym na 30 lipca konkursie „Kredą na asfalcie”, który odbędzie się przed budynkiem ośrodka zdrowia w Pruszczu, czy też o Pikniku Spadochronowym, zaplanowanym na 5 sierpnia. Będą pokazy skoków spadochronowych, występy ka-

baretu, gry i konkursy, zabawa i dyskoteka dla wszystkich.

Klub M-6 czynny jest codziennie od godziny dziesiątej do późnych godzin wieczornych. Wszystkie zajęcia mają charakter nieodpłatny.

Katarzyna Kreczko

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

"PROJEKT" S.C.

P.B. PROJEKT S.C.

Mieszkania na Sprzedaż
w dozorowanym, zamkniętym
OSIEDLEU PARKOWYM
W PRUSZCZU GDAŃSKIM
UL. MICKIEWICZA

mieszkania o powierzchni od 36 m²



- NIEPOWTARZALNA LOKALIZACJA
- ATRAKCYJNA ARCHITEKTURA
- SPRZEDAŻ RATALNA
- ULGA PODATKOWA
- REALIZACJA KSIĄŻECZEK MIESZKANIOWYCH
- MOŻLIWOŚĆ KUPNA GARAŻU LUB MIEJSCA POSTOJOWEGO

REALIZACJA :
IV KW 2000 R.

W OFERCIE RÓWNIEŻ MIESZKANIA NA WYNAJEM
I LOKALE USŁUGOWE W CENTRUM PRUSZCZA

BIURO FIRMY :

PRUSZCZ GDAŃSKI, UL. GRUNWALDZKA 93 B
TEL. / FAX. 683 21 52, 683 19 67

R. 9575/A/1034

Pruszcz

Jedzie listonosz

- Listonoszem zostałem przypadkiem, studiowałem na AWF, a któregoś dnia kolega namówił mnie żeby złożyć dokumenty na pocztę i trochę popracować. Zawsze lubiłem ruch, jakieś zmiany, rozmowy z ludźmi więc wydawało mi się, że ta praca może być interesująca.



Adam Bodo Fot. Archiwum domowe

- Rzeczywiście tak jest - mówi Adam Bodo z Pruszcza od 10 lat pracujący w zawodzie listonosza.

Panu Adamowi najbardziej podoba się to, że ma na dzień kontakt z ludźmi, że jak wychodzi w rejon sam dla siebie jest kierownikiem. Może wybierać trasę, każdego dnia inną albo zawsze chodzić tą samą drogą.

Zwykle jeździ rowerem.

Zawsze przy okazji roznoszenia przesyłek może porozmawiać z mieszkańcami.

- Najczęściej są to ludzie starsi. Czekają na listy, pytają, cieszą się jeśli coś dla nich mam. Młodszy korzystają z komunikacji elektronicznej i telefonów. Najbardziej wszystkim cieszy, gdy dostają przekazy, gorzej, kiedy listonosz przynosi ramki. Kiedyś o listonoszach śpiewali piosenki, doręczyciel był kimś ważnym, często przynosił wiadomości, na które ludzie długo czekali.

- Na początku, kiedy zacząłem pracować na pocztę, często roznosiłem listy prywatne, to znaczy, takie, dzięki którym ludzie kontaktowali się ze sobą, opowiadali, zwierali się czy radzili.

Teraz przynoszę rachunki i druki,

które zawiadamiają, informują albo reklamują. Czasem zastanawiam się, czy jeszcze jestem listonoszem, czy już może tylko „rachunkonoszem”. Moim zdaniem, dobry jest dzień, w którym mam do przeka-

zania 3-4 listy prywatne. Wyjątkowe, jak zapewni nasz rozmówca, zostały okresy świąteczne: bożonarodzeniowy i wielkanocny. W czasie świąt, nawet najbardziej niechętni do pisania, pamiętają o życzeniach i wysyłają kartki. Wtedy jest oczywiście najwięcej pracy.

- Roznoszenie listów mnie nie męczy, lubię swoją pracę i staram się jak najszybciej dostarczyć przesyłkę do adresata - zapewnia Adam Bodo. Zdarza się, że listonosze mają problemy z doręczeniem listów. Jeśli kogoś nie ma w domu, zostawiają w skrzynce awizo,

czasem tej skrzynki nie ma,

wiatr zwieje kartkę z płotu, czy drzwi, deszcz rozmoczy, a ludzie skarżą się, że list przyszedł z opóźnieniem.

- Takie problemy można szybko rozwiązać, spotykam kogoś następnego dnia i wszystko się wyjaśnia - opowiada pan Adam - gorzej jeśli domu pilnuje groźny pies. Wówczas mam poważne problemy z dostarczeniem listu poleconego. Kilka razy pogryzły mnie psy pilnujące domu, na szczęście zdarza się to coraz rzadziej. Listonosze najczęściej popełniają pomyłki przy wrzucaniu listów do skrzynek, ten sam numer, a inna ulica, albo w blokach pomyłają numery mieszkań. Żaden z nich nie robi tego specjalnie, jak każdemu człowiekowi także i im może się to jednak zdarzyć.

Stanisława Grzelczak

Krzywe Koło. Pomoc niepełnosprawnym

W szkole życia

Od grudnia ub.r. działa w Krzywym Kole, w odrestaurowanym domu podcieniowym, placówka Caritasu, umożliwiająca upośledzonym umysłowo przystosowanie do życia w społeczeństwie.

Ładna dziewczuszka, na pozór zdrowa jak rybka, wita mnie okrzykami i podbiega, by „przybić piątkę”. Urodziła się normalna, ale mając 8 miesięcy zatrała tabletkami i doznała porażenia mózgu. Nie mówi, ale w pracowni wikliniarskiej pożytecznie spędza czas. Obok poważna Ania wypłata koszyk, chętnie pozując do zdjęcia. Koszyki udawało się sprzedawać okazjnie w Gdańsku, na własnym stoisku. Na dobry początek wiklinę pracowni sprezentował wikliniarz Witold Chajek ze Steblewa, jeden z otaczającego ten dom łańcucha dobrej woli. Są i inni, więc piekarz Stanisław Wierczak z Suchego Dębu co dzień przywozi w prezencie pieczywo i na własny koszt opróżnia szambo, Dariusz Wierczok z odległego Jagatowa podarował sadzonki iglaków, a Wytwórnia Makaronów Wanda z Gdańska przysłała swe wyroby.

Co można kupić za złotówkę...

W pracowni plastycznej niespodzianka! Niepełnosprawni artyści różnymi technikami malują i rysują w sposób zasługujący na uwagę bogactwem kolorów i wyobraźnią. Oglądamy fantastyczne krajobrazy, kwiaty, postacie, a u jednego z malarzy przeważa tematyka religijna.

Wszyscy podopieczni, jak mówi dyrektor placówki, Elżbieta Kacynel-Rendzio, przechodzą obowiązkowy staż w pracowni zwanej kuchnią dydaktyczną. Potrafią sami przygotować drugie śniadanie dla siebie i współtowarzyszy, sami zmywają i chodzą na zakupy w towarzystwie opiekuna, by zapo-



Sprawnie idzie Ani z Grabin Zameczku wypłatanie koszyczków.

znąć się z pieniędzmi. W dniu naszej wizyty, zresztą niezapowiedzianej, na śniadanko przygotowali przysmak kokosowy z budyniu, okruszków czekolady i kukurydzianych płatków. Palce liść! To właśnie szkoła życia. Jest jeszcze czwarta pracownia galanterii papierniczej, chwilowo nieczynna wobec zawirowań kadrowych.

Wyższa ranga, bogatsza kasa.

Początkowo placówka miała status Środowiskowego Domu Pomocy dla Osób z Upośledzeniem Umysłowym i tak się zwała w dniu uroczystego otwarcia 1 grudnia 1999, w obecności metropolity gdańskiego ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego i grona świeckich i duchownych osobistości. Od lutego br. rangę podwyższono, powołując Warsztaty Terapii Zajęciowej o znacznie wyższym budżecie i możliwościach. Placówka wzbogaciła się m.in. o Forda Transita z kierowcą, dowożącego i odwożącego co dzień 22 aktual-

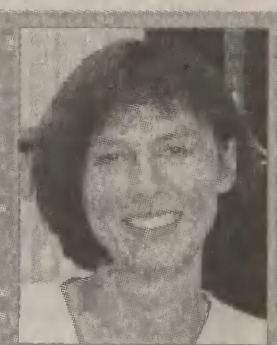
nich podopiecznych. Można też finansować wycieczki czy wypadki do kina na dobrane seanse. Głównie kreskówki.

Pluskanie w basenie

Podopieczni i terapeuci byli dotychczas we Wdzydzach Kiszewskich, w Świętej Lipce i Gierłożu. Planowana jest podróż do Buczyńca pod Elblągiem, z zaliczeniem 4 statkowych pochylni, a w połowie września, po sierpniowej przerwie, pielgrzymka do Lichenia. Co drugą niedzielę uczestniczą we mszy św., w zabytkowym kościele w Krzywym Kole. To w trosce o duszę. Kondycję cielesną szlifują co piątek na basenie we Wrzeszczu. Bardzo to lubią. Pływalnia na ul. Wajdeloty służy im gratis!

Reżim pobytu przewiduje 7,5 godzin zajęć pod okiem czwórki terapeutów, przygotowanych fachowo. Od godz. 15 podopieczni w dwóch turach, pod opieką, powracają skąd przybyli: do Pszczótek, Suchego Dębu i Cedrów Wielkich.

Grzegorz Kurkiewicz



Fot. Grzegorz Kurkiewicz

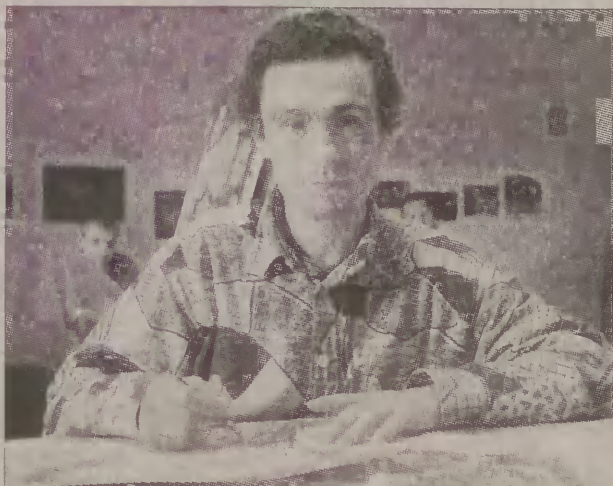
Elżbieta Kacynel

-Rendzio

Mgr Elżbieta Kacynel-Rendzio, kierująca placówką, w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ukończyła studia na Wydziale Filozoficznym, specjalizując się w psychologii.

Pracowała przez 12 lat (z przerwą na urlop wychowawczy) w Przychodni Zdrowia Psychicznego w Gdańsku. Jest mężatką, mieszkanką Pruszcza, a do pracy dojeżdża Hondą Civic.

(G.K.)



Pan Andrzej najchętniej rysuje i maluje obrazy religijne.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz



Pani Anna z talentem maluje kwiaty.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

15% rabatu
w **BOB**[®]
rok założenia 1974

na stolarkę PCV, ALU, rolety zewnętrzne i markizy
BRAMY GARAŻOWE

np. okno PCV 1,5/1,5 m RU - 499zł netto
doradztwo techniczne, pomiar, transport-gratis!

Tczew, ul. Wojska Polskiego
tel. 531-25-34

S-347/A/1106

REKLAMA

Długie Pole

Walka o przetrwanie



Prezes, Roman Jurek i główna księgowa, Elżbieta Naldowska, szukają możliwości korzystnej sprzedaży tegorocznego jęczmienia.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

Gospodarująca na 530 ha spółdzielnia zrzesza 48 członków, w tym 24 emerytów i rencistów. Na 450 ha gruntów ornych prowadzona jest produkcja roślinna. W tym roku posiano pszenicę ozimą i jara, bobik, rzepak i buraki cukrowe. Drugi kierunek działań to hodowla trzody chlewnej (800 sztuk).

Powolne konanie

Ostatnie dwa lata bardzo dały się nam we znaki - mówi Roman Jurek, prezes spółdzielni. - Zdarzały się już kryzysy, ale żaden nie był tak dotkliwy i głęboki. Kiedyś prowadziliśmy dodatkową działalność, istniała grupa budowlana i biuro projektów, prowadziliśmy usługi melioracyjne i produkcję podłoża do pieczarek. Wszystko stopniowo upadło. Zostaliśmy przy podstawowej produkcji rolnej, ale czasy trudne dla całego rolnictwa i nas nie oszczędziły. Zaczęło się powolne konanie i nie ma nadziei na przyszłość.

Spółdzielcy liczyli na poprawę sytuacji i wyjście z kryzysu w tym roku. Jednak tej wiosny także na Żuławach była susza.

Bez optymizmu

- We wszystkich uprawach widoczne są już straty - twierdzi prezes. - Najbardziej ucierpiał pszenicę jare. Obserwujemy niewłaściwe wypełnienie ich kłosa ziarnem, co wróży spadek plonów. Rozpoczęliśmy zbiór jęczmienia zimowego i tu niestety, zamiast spodziewanych 50 ton, zbieramy powyżej 30. W burakach można zaobserwować tzw. mozaikę wschodową.

Majątek spółdzielni stanowi własność wszystkich członków, dlatego wspólnie podejmowane są wszelkie decyzje. Mimo pesymistycznych nastrojów, nie ma konfliktów. Choć od lutego, zamiast pensji, pracownicy otrzymują 200 - 300-złotowe zaliczki, wyrównywane po uzyskaniu środków.

- Wyjście jest tylko jedno: wejść w stan likwidacji, co można zrobić bardzo szybko, w ciągu 2 tygodni - uważa prezes. - Ale waży się tu los 24 rodzin, drugiego i trzeciego pokolenia spółdzielców. Pogrzebaliśmy się, popadliśmy w dług i znikąd żadnej pomocy.

Szanse na ratunek?

Zdaniem naszego rozmówcy, ratunkiem mogą być tylko ogólnie podjęte przez rząd. Wśród nich najważniejsze jest odciążenie rolnictwa, zagwarantowanie cen minimalnych oraz zmniejszenie kosztów produkcji przez zahamowanie drożyzny paliw, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Ważne jest też określenie kierunków produkcji, aby już jesienią było wiadomo, jakie ceny i warunki skupu będą obowiązywać w następnym roku.

- Jubileuszu nie było i nie będzie, szkoda, bo się ludziom należało za te pięćdziesiąt lat... - ze smutkiem wyznaje prezes. - Nie załamał się jeszcze do końca, obsialiśmy pola, nawozimy, zbieramy, będziemy handlować. Co dalej? Czas pokaże...

Elżbieta Skirmuntt-Kufel

Pruszcz. Napad na taksówkarza

Błysk noża

Pruszczański taksówkarz, Edward K., 14 bm. o godz. 1 został atakowany nożem przez 38-letniego Waldemara W. mieszkańca Tczewa. Udało mu się uciec. Napastnik był pijany, po przesłuchaniu został wypuszczony do domu.

- Mąż tyle lat jeździ na taksówce, a dla mnie

każda noc jest niespokojna

- mówi Teresa K. - Jest przesądny, więc 13 nie chciał wyjść z domu, ale miał dyżur, więc zdecydował: pojedę. Zjawił się na kolacji o 22, zjadł i powiedział: „Do pierwszej postoję i przyjadę”.

To był ostatni kurs. Taksówkarz wracał niebieskim Audi do domu. Za wiaduktem na ul. Chopina zatrzymał go jakiś mężczyzna.

- Usiadł z przodu - wspomina Edward K. - Myślałem, że jest chory lub ma sparaliżowaną rękę, bo jedną machał, a drugą, jakoś tak trzymał...

Zabełkotał: „Do domu”.

Spytałem: gdzie? A on do mnie: „Masz kasę?” i wyciągnął nóż. Kątem oka ujrzałem błysk ostrza. Gwałtownie zahamowałem, przekręciłem kluczyk w stacyjce i wyskoczyłem z wozu. Miałem komórkę. Zatelefonowałem po policję.

Cztery radiowozy ruszyły na sygnale, zjawily się po minucie. Otoczyły taksówkę i zdeorientowanego napastnika.



■ Mirosław Dunajski

- Kara powinna być surowa. Życie za życie. Jak on chce komuś życie odebrać, dlaczego jemu je darować. Później uznają, że zabójca jest psychicznie chory, posiedzi 15 lat, wyjdzie i zamorduje następnego. Wyroki dla morderców są za łagodne. Chuligani i bandyci niczego się nie boją. Wyjmie taki nóż, poderżnie gardło, czy przebijie brzuch za kilka marnych groszy, albo dlatego, że chce porwać samochód.



Teresa K., podobnie jak inne żony taksówkarzy, boi się o męża.

Fot. Grazyna Antoniewicz

Pasażer z nożem trafił do izby wytrzeźwień. Miał we krwi 2,5 prom. alkoholu.

- Jak mąż do mnie zatelefonował, że jest na komendzie policji, bo go napadnięto, sparaliżowało mnie. Nie wiedziałam, co robić. Do godz. 4 czekałam. Jak wrócił to siedział i opowiadał, jeszcze

nie mógł dojść do siebie

- wspomina żona. - Nie wiem, co się na tym świecie dzieje. Ile taki taksówkarz może mieć pieniędzy? Jak zarobi 30, może 50 zł, odliczając paliwo, to dobrze...

- Pasażer nie żądał wyraźnie pieniędzy, tylko pytał, ile taksówkarz ma. Naszym zdaniem nie groził. Dlatego został zwolniony, a sprawa będzie dalej wyjaśniana - powiedziała z-ca

prokuratora rejonowego w Pruszczu, Liliana Walczak.

Pruszczańscy taksówkarze dzień po napadzie mówili, że zbyt łagodne są kary dla bandytów i chuliganów napadających na ludzi. Przypominali, że w ciągu 18 lat zginęło aż trzech taksówkarzy z Pruszcza, w tym dwie kobiety. Morderca jednej z nich jest już na wolności, ożenił się, ma dzieci i nikt nie pamięta, że zabił czyjąś matkę i żonę.

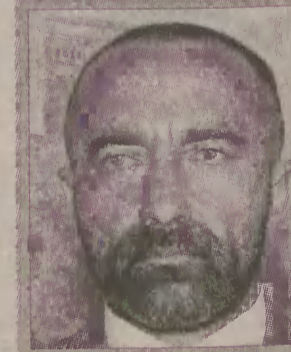
- Nie ma żadnych środków zabezpieczenia - mówili pruszczańscy taksówkarze. - Jeśli zamontujemy szyby odgradzające pasażerów od kierowców, będziemy siedzieć jak w klatkach, a bandyta jeśli zechce nas napaść, może to zrobić np. płacąc za kurs.

(Gran.)



■ Tadeusz Ledwig

- Jak raz zabił, zabije znowu... Kary są niewspółmierne do przestępstw, dlatego bandyci czują się bezkarni. Powinno być głowa za głowę. Mówią, że kara śmierci jest niemoralna, niehumanitarna, ale jak on ćwiartuje człowieka, to jest humanitarne? Ten zawód, jak na te czasy jest bardzo niebezpieczny. Był le łachmyta chcąc zdobyć pieniądze na wino, może na nas napaść.



■ Nadkomisarz Romuald Kulma

komendant powiatowy policji w Pruszczu

- Sprawca jest nam znany, gdyż był już notowany za pobicie. To pierwszy napad na taksówkarza w tym roku. Najtragiczniejszy zdarzył się siedem lat temu. Zamordowano wówczas pruszczańską taksówkarkę. Należy być ostrożnym, dlatego uważam, że taksówkarz zareagował prawidłowo, wzywając policję

Pruszcz Gdański Mazia zamiast tortu

Jan i Agnieszka Garzdykowie z Pruszcza mają problem z lodówką na gwarancji, która regularnie i bez wyraźnej przyczyny się rozmraża. Tymczasem serwis twierdzi, że urządzenie jest sprawne.

- Co roku, w urodziny męża wydajemy przyjęcie dla rodziny i przyjaciół. Tym razem zaproszonych zostało więcej gości niż zwykle, więc jako praktyczny prezent (w którym pomieściłby się prowiant na imprezę) postanowiliśmy sprawić sobie nową lodówkę - opowiadają Jan i Agnieszka Garzdykowie.

Urządzenie kupiono w pruszczańskim sklepie AGD. Sprawowało się bez zarzutu przez 2 tygodnie, aż w dniu jubileuszu...

Gdy rano wstałiśmy, ujrzałiśmy kałużę wody. Lodówka rozmroziła się

mówi Agnieszka Garzdyk. Finezyjne galaretki i inne smakołyki wymagające przechowywania w niskiej temperaturze zmieniły stan skupienia. Z gwoźdźcia programu, czyli ogromnego tortu, została nieapetyczna mazia.

- Myśleliśmy, że w nocy zabrakło prądu, ale sprawdziliśmy i okazało się, iż przerwy w zasilaniu nie było - zapewniają pruszczańcy.

Urządzenie jeszcze tego samego dnia trafiło do serwisu. Pracownicy stwierdzili, iż jest sprawne.

Zabraliśmy lodówkę do domu. Sytuacja zaczęła powtarzać się z regularnością. Chłodziarka co kilka dni rozmrażała się bez powodu. Do serwisu trafiała 5 razy. Odpowiedź była jedna, jest sprawna - irytują się Jan i Agnieszka Garzdykowie.

Kilkakrotnie dokładnie sprawdziliśmy urządzenie. Nie znaleźliśmy żadnych usterek - zapewnia Michał Laskowski, kierownik pruszczańskiego serwisu AGD, do którego trafiła pechowa lodówka. Trudno jednak nie wierzyć właścicielom chłodziarki. Być może takie zachowanie urządzenia jest wynikiem nietypowej awarii agregatora (będącego sercem lodówki). Jeżeli lodówka trafi do nas ponownie, wymienimy tę część. Gdy i to nie pomoże, będziemy wnioskować o wymianę urządzenia na nowe - dodał Michał Laskowski.

(P.C.)

Sport szkolny
Sobowidz
górz

Rekcin

Piłkarska sobota

Tenis

Mistrz goni czołówkę

Turniej tenisowy o puchar burmistrza Pruszcza zbliża się do półmetka. Na czele plasuje się ciągle Marek Bocian, lecz ubiegłoroczny triumfator, Marek Wiśniewski odrabia straty.

Piąte rozgrywki wygrał bezapelacyjnie Marek Wiśniewski. Kolejne miejsca zajęli: Michał Małczak, Marek Bocian, Krzysztof Pisarski i Tadeusz Małczak. Nie nastąpiły większe zmiany

w klasyfikacji. Na czele plasuje się Marek Bocian wyprzedzając: Mariusza Stasiowskiego, Marka Sutkowskiego, Marka Wiśniewskiego, Tadeusza Małczaka, Roberta Modrzejewskiego i Krzysztofa Piaseckiego. W turnieju sklasyfikowanych jest 17 zawodników. Czołowa juniorka młodsza Wybrzeża, Magdalena Wojciechowska plasuje się na 13 pozycji. (war)

Suchy Dąb

Złoto dla Natalki



Natalia Jankowska z Suchego Dębu zdobyła złoty medal na XXVII Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Podsumowaniu wszystkich konkurencji XXVII Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej okazało się, że w powiecie gdańskim najwyższą uplasowała się Szkoła Podstawowa z Sobowidza.

W rozgrywanych wzięły udział 503 szkoły z województwa pomorskiego. W tym doborowym gronie Szkoła Podstawowa z Sobowidza, która ma tylko niewielką salę gimnastyczną zajęła 7 miejsce. Zespół Szkół z Pszczółek uplasował się na 14 pozycji. Wysooko, bo na 40 miejscu znalazła się SP nr 1 z Pszczółek. Postępy poczynił Zespół Szkół Łęgowo, zajmując setne miejsce.

W drugiej setce sklasyfikowano 7 szkół powiatu gdańskiego: ZS nr 3 Pruszcz - 112, Cedry Wielkie - 124, ZS nr 2 Pruszcz - 142, SP Trąbki Wielkie - 159, ZS Kolbudy - 176, ZS nr 4 Pruszcz - 191 i SP Przywidz - 193.

Pozostałe szkoły uplasowały się na dalszych miejscach lub w ciągu całego roku szkolnego ani razu nie brały udziału w rywalizacji sportowej WIMS.

(war)

Pszczółki
Powiatowy
turniej

Na stadionie w Pszczółkach rozegrany zostanie II Turniej Gmin w Piłkę Nożną o puchar przewodniczącego Rady Powiatu Gdańskiego.

Zawody zaplanowano na sobotę, 29 lipca od godz. 10. W drużynach reprezentujących gminy mogą wystąpić tylko zawodnicy zameldowani na terenie, który reprezentują. Organizatorem zawodów jest Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy i GTS Pszczółki.

(war)



Drużyna z Rekcina walcząca ambitnie, lecz nie zdołała wygrać piłkarskiego turnieju sołectw. Stoją: Krzysztof Wiklandt, Artur Walkusz, Mariusz Wiklandt, sołtys Bogdan Laskowski, Marcin Puzdrowski, Rafał Radkowski i Mirosław Wiklandt. Klęczą: Daniel Kałuski, Kamil Knotowski, Paweł Kąkol i Przemysław Wiklandt.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Wakacyjny turniej wiejskich drużyn w Rekcinie zorganizował sołtys, Bogdan Laskowski, wspomagany przez Gminne Towarzystwo Sportowe. Zwyciężyli piłkarze z Goszyna.

Zawody odbyły się na nowym boisku, które pod okiem sołtysa, z pomocą gminy, wykonali wiosną chłopcy, amatorzy gry w piłkę nożną. Rywalizowały drużyny z Rekcina, Goszyna, Żuławki, Żuławy i Arciszewa. Gospodarze wystartowali ambitnie. Kibicowała im duża grupa kibiców. Nie sprostali oni jednak rywalom i ostatecz-

nie zajęli 4 miejsce, dając się wyprzedzić drużynie z Arciszewa i Żuławki. Mecze toczono we wspaniałej atmosferze.

- Oplacił się nasz trud budowy boiska - ocenia kapitan zespołu gospodarzy, Przemysław Walkusz. - Mamy dobre miejsce, gdzie wieczorami gramy w piłkę nożną. Przychodzi młodzież, ale czasem też starsi

chcą sobie trochę pobiegać za piłką. Chętnych jest coraz więcej i już zastanawiamy się nad powołaniem zespołu, który mógłby występować w rozgrywkach B-klasy. Grałem przez kilka miesięcy w młodzieżowej drużynie Polonii Gdańsk. Musiałem jednak zrezygnować z treningów, bo wieczorem trudno dostać się z Gdańska do Rekcina.

Przed turniejem dorosłych w meczu dzieci do lat 13, Goszyn zajął również pierwsze miejsce po wygraniu z Rekcinem 1:0.

(war)



Zespół gospodarzy wspomagający grupę kibiców.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

REKLAMA

SYGNANT
PRODUCENT STOLARKI PCV
ul. Gdańska 58, 83-022 Suchy Dąb
tel./fax (058) 683-87-07, tel. kom. 0604-405-959

OFERUJE

- OKNA I DRZWI W SYSTEMIE PANORAMA, FORBO
- OKUCIA SIEGENIA
- PARAPETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE
- SERWIS, MONTAŻ
- DORADZTWO
- PROJEKTY

R-9561/A/1154

REKLAMA

REKLAMA

ŻWIROWNIA
EŁGANOWO

Ż W I R - TRANSPORT - ROBOTY ZIEMNE
WYKOPY - WYMIANY - GRUNTÓW
tel. (058) 682-87-15, 0608-310-991

Producent

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Płyty warstwowe



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C

tel. /0 58/ 778 44 44. 778 44 45, fax /0 58/ 778 44 55

e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90

Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31



Mocna blacha!

S-5656/0948